

kiem kolportera

Odnowiona droga w Kaliszkowicach Kaliskich



Od jakiegoś czasu mieszkańcy Kaliszkowic Kaliskich mogą cieszyć się nowym chodnikiem. Również niedawno na drodze biegnącej wzdłuż chodnika (a nawet dalej) zostało wykonane grysowanie. Teraz nie tylko dobrze się tamtędy chodzi, ale również jazda nie pozostawia prawie nic do życzenia. Przez kilka pierwszych dni było tylko trzeba uważać na „pryskające kamyczki,” których teraz pełno na chodniku – kto to posprząta?

Wieża w czerwonej czapeczce



Niedawno zakończono układanie nowej, czerwonej dachówki na ostrzeszowskiej wieży ciśnień. Prace na wysokości wzbudzały zaciekawienie przechodniów. Teraz dach poczywiej wieży sprawia wrażenie czerwonej czapeczki otulającej budynek. Na zimę jak znalazł.

Będzie parking przy Sikorskiego



Na placu przy ul. Sikorskiego w Ostrzeszowie rozpoczęły się prace ziemne. Zielone trawniki zniknęły w okamgnieniu. Wkrótce czarną ziemię przykryje kostka, powstanie tu bowiem parking.

Zakwitła wbrew naturze



Oto jaką niespodziankę zrobiła państwu Kasprzakom z Torzeńca, rosnąca w ich ogrodzie jabłonia. Czas wkrótce pokaże, czy to tylko anomalia, czy przy okazji także zwiastun łagodnej zimy.

A na polach już jesień



Dymy unoszące się nad opustoszałymi kartofliskami to jeden z symboli jesieni na ws. Widoczne na zdjęciu ogniska zaobserwowaliśmy w okolicach Doruchowa.

Oryginał w 100%



Od jakiegoś już czasu w Ligocie można napotkać na taki oto, jedyny w swoim rodzaju drogowy znak.

MIKSTACKIE DZIEŁO MISTRZA PAWŁA

W sobotę 6 października w Mikstacie ks. Biskup Stanisław Napierała dokonał uroczystego poświęcenia zabytkowego krzyża przy kościele farnym. Poświęcenia dokonano w związku z zakończeniem renowacji tego dzieła. Warto więc poznać jego historię.

Z kart mikstackiej kroniki parafialnej wyczytać można, że stary krzyż przy kościele farnym „zrobił” Marceli Żabicki rodem z Mikstatu. Słowo „zrobił” znaczy tu tyle, co zlecił wykonanie, ufundował. Krzyż ten początkowo stał na założonym w XVIIw. cmentarzu epidemicznym przy

ul. Kaliskiej, w miejscu, gdzie dziś wznosi się kapliczka św. Antoniego. Nasuwa się pytanie, kim był fundator i kim był autor wykonania krzyża. Otóż niewiele wiadomo o fundatorze. W kaliskim Archiwum Państwowym znajduje się mikstacka „Księga Miejska” założona na podstawie

Konstytucji 3 Maja 1791r. Wpisywano do niej osoby przystępujące do stanu mieszczańskiego. Z jej kart dowiadujemy się, że „w Izbie Sesyonalnej” w ratuszu 1 maja 1817r. na mieszczan przyjęto: Józefa Nendzińskiego, Tomasza Moryxiewicz, Franciszka Piwońskiego, Jakuba Zielińskiego, Andrzeja Dymińskiego, Walentego Roszykiewicza i Marceliego Żabickiego. Wszyscy oni zobowiązani zostali do wpłacenia po 9 talarów „na reparację bruków przeznaczoną”. Z zapisu tego wynika, że wszyscy oni zamieszkiwali od dawna w Mikstacie. Przyjęty wówczas do stanu mieszczańskiego Marceli stanie się po latach fundatorem naszego krzyża. Natomiast wykonawcą tego dzieła jest Paweł Bryliński - rzeźbiarz ludowy urodzony w 1814r. w Wieruszowie. W 1835r. wraz z rodziną osiadł w Masanowie na 8 - morgowym gospodarstwie. To gospodarstwo nie wyglądało chyba najlepiej, skoro Paweł co roku na wiosnę wychodził z domu, zbierając zamówienia od proboszczów, gospodarzy i mieszczan, a wracał do domu na zimę. Ale dzięki temu mamy na obszarze południowej Wielkopolski - od Wieruszowa poprzez Odolanów, Pleszew i Ostrów Wlkp. - ogromną ilość jego dzieł. W Mikstacie pozostawił Paweł w swej spóźnie przepiękną rzeźbę św. Rocha, znajdującą się w kościele pod Jego wezwaniem. Lecz najbardziej znany dziełem „Mistrza z Masanowa” jest przepiękny krzyż posadowiony na terenie nieistniejącego już starego cmentarza farnego. Na szczycie krzyża znajdujemy pelikana karmiącego pisklętą swoją krwią, jako symbol miłości ofiarnej. Poniżej przepiękny krzyż posadowiony na terenie nieistniejącego już starego cmentarza farnego. Na szczycie krzyża znajdujemy pelikana karmiącego pisklętą swoją krwią, jako symbol miłości ofiarnej. Poniżej rzeźba pasyjna, u której stóp znajdujemy kłęzącą na czaszce - symbolu śmierci - św. Marię Magdalenę. Poniżej na tarczy mistrz Paweł przedstawił kielich, narzędzia zbrodni oraz szatę Zbawiciela i



kości, którymi o nią grano. Piejący na kolumnie kogut przypomina chwilę słabości św. Piotra. W dolnej części krzyża przedstawiono postaci św. Jana i Matki Boskiej. Całość więc stanowi swoistą mikstacką golgotę. Wpatrzmy się w postaci mikstackiej golgoty, bowiem mistrz Paweł uwiecznił w nich twarze miejscowych ludzi. To twarze mikstaczan z poł. XIXw., gdy powstawało dzieło. Wspomnijmy również fundatora - mikstackiego mieszczanina Marceliego Żabickiego, a także mistrza Pawła Brylińskiego z Masanowa.

HEZMIK

Śladami Serbeńskiego (I)

„Właśnie tu, wśród interesującego regionu Wzgórz Ostrzeszowskich zakwitł w pełni talent artystyczny profesora Serbeńskiego. Ostrzeszów ze swymi zabytkami i Kępno ze starymi zaułkami oraz okoliczne wioski, lasy i parki stały się bardzo wdzięczną i niewyczerpalną kopalnią motywów i pomysłów do ujęć malarskich Artysty.” - napisał J. Cieplik w broszurce „Antoni Serbeński. Artysta - plastyk Południowej Wielkopolski.” Każdy, kto obejrzał wystawę prac tego artysty lub choćby kilka jego obrazów, przynajmniej temu stwierdzeniu,



Z okazji Roku Antoniego Serbeńskiego postanowiłem choć w przybliżeniu skopiować twórczość Serbeńskiego, to znaczy za pomocą aparatu fotograficznego zdublować niejako niektóre obrazy, robiąc zdjęcia miejsc podobnych do tych przedstawionych przez artystę lub zdjęcia faktycznych miejsc, ale wyglądających współcześnie. Tym razem - ponieważ mamy wrzesień - „Brzozy i wrzosy” (papier, akwarela, muzeum Regionalne w Ostrzeszowie)

Ryszard Pala

